

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, piątek 3 listopada 1933 r.

Nr. 252

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, Niemcy a Francja. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja międzynarodowa. Sprawa rozbrojenia. Francja a Niemcy. — Europa Środkowa. Państwa bałkańskie. — Finlandja a Niemcy. — Mocarstwa a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna na Litwie.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, NIEMCY A FRANCJA.

La Volonté 2.XI. wypowiada się wa wszczęciem bezpośrednich rokowań francusko - niemieckich. Obecnie Francja jest, zdaniem pisma, silniejsza od Niemiec, nie należy więc czekać, gdy stosunki się odwrócą. Co do zarzutów, jakie stawiają niektórzy publicyści, że osłabi to sojusz Francji z Anglią i Polską, to „*Volonté*” jest zdania, iż Anglja będzie to chętnie widziała, gdyż zdaje sobie sprawę z tego, że główną przyczyną obecnej sytuacji w Europie są nieporozumienia francusko - niemieckie. „Jeżeli zaś chodzi o Polskę — pisze „*Volonté*” — to może ona tylko zyskać na tem, gdyż nasz arbitraż mógłby mieć miejsce w lepszych warunkach. Czy znajdzie się choć jeden Francuz, który ośmieliłby się twierdzić, iż miliony istnień ludzkich powinny być poświęcone na utrzymanie korytarza gdańskiego?”

Daily Mail 2.XI. w art. specj. koresp. Ward Price'a, (który niedawno ogłosił obszerny wywiad z Hitlerem), rozważa kwestję „czy możemy ufać Hitlerowi?” i dochodzi do pozytywnego wniosku. Price stwierdza, że o ile Niemcy zapragną, to wojny więcej w Europie w naszych czasach nie będzie. Natomiast o ile Niemcy pragną wojny, to nastąpi ona mimo ich rozbrojenia. Naród 65 miljonowy znajdzie uzbrojenie, które może się okazać bezkonkurencyjne i zdystansuje wszystkie inne przygotowania wojenne. Dwa główne potencjonalne powody ewentualnej wojny w Europie stanowią: 1) postanowienie (determination) Niemiec odzyskania korytarza polskiego, 2) ich pragnienie zemsty na Francji. Hitler oświadczył Price'owi: „Nikt w Niemczech nie myśli o wszczęciu wojny z Polską w sprawie korytarza”. O ile ta deklaracja szczerze oddaje nastawienie narodu niemieckiego, to nie mamy się czego obawiać nowej wojny — pisze Price — i zapytuje, czy możemy ufać Hitlerowi i odpowiada twierdząco: „Dostedłem do przekonania, że Hitler jest szczerzy, po-

dobnie jak Mussolini. Po pierwsze myśli on o olbrzymiej pracy reorganizacji wewnętrznej, jakiej Niemcy wymagają, po drugie posiada on typową awersję byłego kombatanta dla okropności wojny”. Ale ufając Hitlerowi osobiście, czy można zaufać, że utrzyma on swą władzę w Niemczech i swój wpływ na naród niemiecki — zapytuje Price i twierdzi, że z 14-u milionów socjalistów i komunistów, którzy w marcu głosowali przeciwko Hitlerowi — 3/4 przeszło obecnie na stronę Hitlera. Hitler pozyskał poparcie Rzeszy niemieckiej przez dwie rzeczy: przez uwolnienie ich od kompleksu niższości oraz od obawy przed bolszewizmem. O ile chodzi o intencję Hitlera samego — to twierdzi Price — można mu ufać, że będzie chronił pokoju międzynarodowego. Dąży on do moralnego a nie do wojskowego uzbrojenia Niemiec. Ale gdy za 4 lata dzieło Hitlera będzie ukończone, czy wówczas — zapytuje Price — gdy Niemcy staną silnie na własnych nogach i będą potęgą, czy niebezpieczeństwo wojny europejskiej nie odżyje. Na to pytanie znajduje on tę tylko odpowiedź, że nikt nie potrafi odczytywać przyszłości.

Königsb. Hart. Ztg. 30.X podkreśla, że — wdg. zestawień polskich — w Polsce istnieje 1.218 niemieckich zakładów naukowych, we Francji, gdzie ilość Niemców wynosi 1,6 milj., tylko jeden niemiecki zakład naukowy, zaś w Ameryce Półn. z 12 milj. Niemców tylko 7 szkół.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Reichspost 31.X. w kor. wł. z Warszawy stwierdza intensywną propagandę antysemitką, prowadzoną obecnie przez „*Gazetę Warszawską*”. Pisząc o utworzeniu się na Górnym Śląsku „Polskiego narodowo - socjalistycznego stronnictwa”, nastawionego antysemitcko, koresp. uważa powstanie tej grupy za symptomatyczne i za dowód, iż antysemityzm

nie mógł być dotąd w Polsce zwalczony, pomimo, że rząd występuje przeciw niemu z całą energją. Korespondent informuje w d. c. o liście pasterskim biskupów grecko - katolickich, wzywających do obchodzenia 29 października dnia żałoby „za cierpiących i głodujących braci”, zaznaczając, iż publiczne manifestacje zostały zabronione ze względu na stosunki Polski z Sowietami.

Corriere della Sera 1.XI. p. t. „Polska porządkuje swe oszczędności wewnętrzne na wzór Włoch” podaje wiadomość o stworzeniu funduszu na prace zmierzające do zmniejszenia bezrobocia. Dziennik wspomina w d. c. o wydaniu rozporządzenia, mocą którego rząd może normować warunki w przemyśle metalurgicznym.

Le Matin z 2.XI. informuje z Warszawy o przewidywanych w projekcie budżetu na rok 1934/35 wydatkach na obronę państwa.

POLSKA A LITWA.

Dzień Kowieński 30.X. informuje o wygłoszeniu przez dziennikarza i podróżnika litewskiego, M.

Szalczusa, odczytu w kowieńskim oddziale „Związku odzyskania Wilna” na temat „Sprawa wileńska a Daleki Wschód”. Prelegent, charakteryzując stosunki i prądy panujące obecnie w Europie, która, jego zdaniem, — w przeciwieństwie do Azji — kroczy drogami fałszu i polityki imperjalistycznej, wyraża przekonanie, że Wilna nie będzie można odzyskać drogą pokojową. „Litwa — mówił prelegent — winna więc szukać sprzymierzeńca i takim sprzymierzeńcem mogą być ludy Dalekiego Wschodu, które walkę o Wilno poprą jako walkę z imperjalizmem Europy. Litwini muszą w pracy swej nad odzyskaniem Wilna skierować się na Wschód, gdyż stamtąd przyjdzie nowy, bardziej idealny porządek świata”.

Rytas 30.X. zamieszcza list otwarty dr. Wł. Mergela, w którym dziękuje on dziennikarzom litewskim za udzielenie mu w ciągu jego 7-miesięcznego pobytu w Kownie moralnego poparcia w spełnianiu obowiązku informowania społeczeństwa polskiego o życiu Litwy i jej postępkach w dziedzinie kulturalnej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Tag 3.XI. twierdzi, że zagranica nie chce i nie umie sądzić Niemiec bezstronnie i trafnie. Po większej części, jest w tych sądach wręcz zła wola i chęć szkodzenia. Przyzwyczajono się przez ostatnie 15 lat uważać Niemcy za wyłączone z rzędu czynników decydujących o losie świata tak, że uważa się głos Niemiec za zbyteczny. Zagranica przypisuje Niemcom różne bezsensowne zamiary i nie chce widzieć prawdziwego celu, przyświecającego Niemcom, którym jest tylko chęć życia i pracy na równi z innymi narodami. Kto jest gotów z zaufaniem wyciągnąć rękę do równouprawnionych Niemiec, tego nie spotka zawód.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A NIEMCY.

L'Echo de Paris 2.XI. (w art. Pironneau) pisze, że zbrojenie się Niemiec wywołało reakcję we wszystkich państwach ościennych, a więc: Belgja i Szwajcarja zatwierdzają nowe kredyty dla zabezpieczenia granic i udoskonalenia swego wojska; Czechosłowacja rozwija swoje lotnictwo, duński gabinet socjalistyczny cofa zarządzenia, które zmierzały do całkowitego prawie zniesienia armji; w Anglii konserwatyści podkreślają niewystarczalność brytyjskich środków obronnych. Autor zaznacza, że Francja, która stanowi jedno z głównych zabezpieczeń na wypadek złamania przez Niemcy istniejącego pokoju, nie posiada dość zorganizowanych warunków dla szybkiego odparcia nieprzyjaciela, i gdyby Niemcy atakowały Wiedeń, Saarbrücken, Brukselę, Gdańsk czy Szlezwig, francuski system wojskowy nie pozwoliłby na natychmiastową akcję. Pamiętać należy — pisze autor — że niebezpieczeństwo zbliżałoby się obecnie nie z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę. Należy więc we Francji utworzyć awangardę, złożoną z fachowców, operującą dostatecznie szybko i zaopatrzoną w lotnictwo bojowe, zdolne do przeniesienia się w ciągu dnia do Akwizgranu, Trewiru,

czy do Landau. Autor w zakończeniu przytacza słowa Maginot'a, mówiąc: „Trzeba utworzyć wojsko zawodowe, ażeby innym pomagać i móc liczyć na ich pomoc”.

La Tribuna 1.XI. stwierdza, że propozycja układu defensywnego francusko - angielskiego, lansowana przez „Daily Mail”, przyjęta była jako możliwość wzmocnienia pokoju bardzo życzliwie w Paryżu, wobec tego, że istnieją również inne prądy angielskie, które uznają układy Locarna za nieobowiązujące po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów; dodaje się (w Paryżu), że powyższy układ defensywny bynajmniej nie burzy dzieła Locarna.

Le Temps i *Journal des Débats* 2.XI. donoszą za „Daily Telegraph” o zamiarze rządu japońskiego wyrażenia zgody na zniszczenie wszystkich łodzi podwodnych, wzamian za co Japonja żądałaby zniszczenia okrętów-matek, gdyż społeczeństwo japońskie obawia się ewentualności ataku powietrznego.

Der Tag 2.XI. nawiązując do mowy gen. Weygand'a w Pradze twierdzi, że polityka Francji polega na trzech zasadach: zbrojenie się, podżeganie do wojny, izolacja Niemiec. Francuska polityka jest tak zaczepna, jak za czasów Ludwika XIV i Napoleona. Wmawia jednak światu, że nie chce szkodzić lub zagrażać Niemcom, ani ich upokarzać. Kto wierzy tym zapewnieniom — ten może pozostawać członkiem Ligi Narodów. Czesi wierzą ślepo zapewnieniom Francji i kombinacjom, na których Benesz opiera swoją politykę zagraniczną; polityka ta więcej odpowiadałaby interesom czeskiego narodu, gdyby uwzględniała innego rodzaju plany — nacechowane trwałością — i nie pomijające Niemiec.

Deutsche Tageszeitung 2.XI. twierdzi, że zwołana przez Japonję konferencja wielkich morskich mocarstw dotyczy pod niektórymi względami i Niemiec, chociaż nie są one zainteresowane w kwestjach terytorjalnych na Dalekim Wschodzie. Taką jest kwestja rewizji niektórych istniejących traktatów, która zostanie poruszona w Tokio. Jest też rzeczą pewną,

że plany japońskie wywrą silny wpływ na kwestię rozbrojenia. Dalsze prace konferencji rozbrojeniowej będą bezcelowe dopóty, dokąd wielkie mocarstwa będą omawiały zasadnicze sprawy dotyczące się rozbrojenia na innym terenie niż genewski.

EUROPA ŚRODKOWA. PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Frankfurter Zeitung 2.XI. twierdzi, że podróże Titulescu i innych dyplomatów południowo-wschodniej Europy mają tę dobrą stronę, że dowodzą chęci utrwalenia pokoju również i na wschodzie Europy. Wysiłki narodów bałkańskich samodzielnego rządzenia się u siebie prowadzą do usunięcia hegemonii wielkich mocarstw i uniemożliwiają im intrygi.

Neue Freie Presse 2.XI. zamieszcza art. wst. p. n. „Die neue Balkanpolitik”. Dziennik zaznacza, iż rozwój polityki w południowo - wschodniej Europie zasługuje na szczególną uwagę, wobec faktu, że obecnie odbył się cały szereg dyplomatycznych konferencji i spotkań, które wyraźnie wskazują na intensywność działających tu sił, zdążających do nowych celów i ugrupowań. Dziennik podkreśla znaczenie spotkania królów rumuńskiego i bułgarskiego, podczas którego nastąpiła wymiana życzeń wzmocnienia pokoju na Bałkanach. Poprzednio odbyła się konferencja Małej Ententy w Sinaia, którą należy uważać za początek intensywnej polityki państw południowo - wschodnich na Bałkanach. Punktem wyjścia dla tej polityki była konieczność dla mniejszych państw prowadzenia wspólnej polityki wobec zawarcia paktu czterech. Ułatwieniem w tej działalności dyplomatycznej była niewątpliwa poprawa stosunków między Włochami i Francją. Krąży obecnie pogłoska o projektowanym zjeździe trzech królów w Belgradzie, który stwierdzi korzystną zmianę stosunków między Jugosławią, Rumunią i Bułgarią. „Neue Freie Presse” wyraża pogląd, iż idea pokoju na Bałkanach czyni wielkie postępy.

Giornale d'Italia 1.XI. donosi o represjach politycznych w Czechosłowacji i zaznacza, że liberalna i demokratyczna Praga, która potępiała niegdyś metody faszystów wobec jego przeciwników, zwalcza obecnie z niezwykłą surowością swych domniemyanych przeciwników.

Adeverul 1.XI. ostrzega rumuńskich zwolenników hitleryzmu, dowodząc, że dla hitleryzmu w Rumunii niema miejsca, ponieważ hitleryzm dąży do rewizji układów, do zbrojeń i wojny, podczas gdy w interesie Rumunii jest utrzymanie układów i utrwalenie pokoju.

Cuvantul 1.XI. stwierdzając istnienie na Bałkanie dążeń pokojowych, jak tego dowodzą coraz to nowe umowy przyjaźni, podkreśla, iż są tam jednak i prądy niepokoju, ujawniające się w wypadkach na granicy rumuńsko - bułgarskiej i grecko - bułgarskiej, pomimo dobrej woli rządu bułgarskiego, który nie zdołał jednak opanować organizacji wywrotowych.

FINLANDJA A NIEMCY.

Fińska prasa prawicowa i lappowska z października przejawia tendencje wyraźnie proniemieckie, przede wszystkim z uwagi na swój stosunek do hitleryzmu. Dla prasy tej Niemcy pozostają zawsze

— „potęgą, której Finlandja wszystko zawdzięcza”. Prasa ta unika jednak starannie proniemieckiego angażowania się przeciwko państwom trzecim; zwłaszcza państwa bliższe, a w tej liczbie Polska, pozostawione są w spokoju.

Fińska prasa socjalistyczna, postępową i agrarną natomiast zajmuje ostatnio wyraźnie i konsekwentnie stanowisko przeciwnieckie, ostro krytykując regim hitlerowski i dobitnie stwierdzając izolację Niemiec w polityce międzynarodowej.

Szwedzka prasa w Finlandji poprzestała na referowaniu wypadków i opinii zagranicznych, nie-uwytanijając sympatyj do Niemiec.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 1.XI. komentując wznowienie stosunków prasowych sowiecko-niemieckich piszą: „Opinia sowiecka przyjmuje z zadowoleniem wiadomość o zlikwidowaniu konfliktu”. Z uznaniem dziennik podnosi ten fakt, że rząd niemiecki ocenił konieczność stosowania zasady wzajemności w stosunkach pomiędzy obu państwami i niedopuszczalność specjalnego traktowania przedstawicieli prasy lub obywateli sowieckich w Niemczech. Pozostaje jedynie życzyć, by miejscowe władze niemieckie uwzględniły te wszystkie momenty, któremi kierował się rząd niemiecki.

Prawda 1.XI. zamieszcza oświadczenie, złożone przez Woroszyłowa przedstawicielowi agencji anatolijskiej. Woroszyłow wyraził się z najwyższym uznaniem o zaletach armji tureckiej, „która pod względem swej wartości nie ustępuje żadnej z armij europejskich i niewątpliwie przewyższa większość z nich swym duchem bojowym, entuzjazmem i gotowością do obrony kraju”.

La Tribuna 1.XI. zastanawia się nad reperkusjami zbliżenia amerykańsko - sowieckiego w Anglii i dowodzi, że pod względem ekonomicznym stanowić będzie ono szkodę dla interesów angielskich, to też sfery przemysłowe Anglii prą do zawarcia porozumienia z Rosją. Londyn jest jednak zdania, że ważniejsze niż względy ekonomiczne są polityczne przyczyny, jakie skłaniają Amerykę do porozumienia się z Sowietami. Bardziej też interesują Wielką Brytanię refleksy międzynarodowe tego zbliżenia, które wzmacniając położenie Rosji na Dalekim Wschodzie, ułatwiają znakomicie pozycję Chin wobec Japonii, której supremacji Ameryka nie jest w możności inaczej zaradzić. Doprowadzić to może do osłabienia pozycji Anglii zarówno w Chinach, jak w Indjach. Odbija się to też w Australji i Nowej Zelandji, które podkreślają obecnie konieczność wzmocnienia obrony kraju, gdyż trzy z czterech zainteresowanych na Dalekim Wschodzie mocarstw nie należą do Ligi Narodów, a więc nie są związane jej deliberacjami (wprawdzie jedynie akademickimi).

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Giornale d'Italia 1.XI. w korespond. z Kowna zajmuje się wyczerpująco faszyzmem na Litwie, organizowanym całkowicie na wzór włoski, i mającym doprowadzić ten kraj do „zjednoczenia, ustabilizowania i całkowitej niezależności”.

Lietuvos Aidas 30.X. uważa fakt przybrania w polskie barwy narodowe okien gimnazjum polskiego w Kownie za demonstrację przeciwko Litwie.

